

Warszawa, dnia 20 marca 2017 r.

Poz. 398

**KOMUNIKAT NR 380
PREZESA URZĘDU LOTNICTWA CYWILNEGO**

z dnia 20 marca 2017 r.

w sprawie zdarzenia lotniczego nr 127/2004

Na podstawie § 31 ust. 2 rozporządzenia Ministra Transportu z dnia 18 stycznia 2007 r. w sprawie wypadków i incydentów lotniczych (Dz. U. Nr 35, poz. 225) w związku z zarządzeniem nr 14 Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego z dnia 14 grudnia 2006 r. w sprawie wprowadzenia klasyfikacji grup przyczynowych zdarzeń lotniczych (Dz. Urz. ULC Nr 10, poz. 43) ogłasza się, co następuje:

1. **Wypadek lotniczy**, który wydarzył się w dniu 27 czerwca 2004 r., na szybowcu SZD-9bis 1E Bocian, klasyfikuję do kategorii:

"Czynnik ludzki"

w grupie przyczynowej: "H1 – Postępowanie umyślne".

2. Opis okoliczności wypadku lotniczego:

Skrócony opis zdarzenia powstał na podstawie raportu końcowego przesłanego przez Państwową Komisję Badania Wypadków Lotniczych, zwaną dalej „PKBWL”, do Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Podczas lotu na wyrzucanie skoczka spadochronowego z szybowca doszło do uszkodzenia końcówki skrzydła szybowca Bocian. Zarówno dla pilota szybowca, jak i skoczka był to pierwszy lot na takie zadanie. Przed lotem instruktor przeprowadził przygotowanie obejmujące zasady wyjścia z kabiny na skrzydło oraz omówienie zachowania się szybowca ze skoczkiem na skrzydle. Start i lot do momentu wyjścia skoczka na skrzydło przebiegał bez zakłóceń. Pilot ustawił szybowiec pod wiatr i utrzymując prędkość 110 km/h dał znak skoczcegowi na opuszczenie kabiny. Skoczek zaczął się przemieszczać w kierunku końca skrzydła. Gdy skoczek znajdował się w odległości 2/3 długości skrzydła, pilot zauważył, że skrzydło zaczęło się wyginać do dołu. Ręką dał znać skoczcegowi do oddzielenia się od szybowca, skoczek jednak dalej siedząc na kesonie przesuwając się w kierunku końcówki skrzydła. Po dotarciu skoczka do końca skrzydła, pilot, nie będąc w stanie dalej utrzymać równowagi poprzecznej, wprowadził szybowiec w prawy dość ciasny zakręt. W tym momencie skoczek ześlizgnął się jednocześnie w tył i w bok podpierając się lewą ręką o lotkę, a w ostatniej fazie złapał się ręką za końcówkę płozy i oddzielił się od szybowca (według oceny skoczka w pewnym momencie „ucieкло spod niego skrzydło” i odruchowo wyprostował się, co doprowadziło do oparcia się spadochronem o skrzydło i podparcia łokciem o lotkę). Pilot natychmiast zauważył uszkodzenie końcówki skrzydła, sprawdził sterowność szybowca, otworzył hamulce i wytracając wysokość w łagodnym krążeniu wylądował bez przeszkód na lotnisku. Skoczek również bez żadnych problemów wylądował na lotnisku. W rozmowie z PKBWL, skoczek nie pamiętał, czy w czasie przygotowania przedlotowego było powiedziane jak daleko można przemieszczać się po skrzydle, ale był przekonany, że można to zrobić do końca białego malowania kesonu skrzydła.

3. Przyczyna wypadku lotniczego:

Niezastosowanie się skoczka do polecenia dowódcy (pilota szybowca) oddzielenia się od szybowca.

4. Zalecenia profilaktyczne PKBWL dotyczące bezpieczeństwa:

PKBWL po zapoznaniu się ze zgromadzonymi w trakcie badania zdarzenia materiałami nie wydała zaleceń dotyczących bezpieczeństwa.

Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego

Piotr Samson